

AKCJE II OBSZARU KPN W IV KWARTALE 1986 ROKU

11 października obszar nasz zorganizował w Beskidach wieczornicę konfederackich grup młodzieżowych z całego kraju. Uczestniczył w niej Przewodniczący KPN, który wygłosił prelekcję o aktualnej sytuacji politycznej. Do rana niemal trwały dyskusje i rozmowy między konfederatami. Uczestnicy długo zachowują w pamięci wspólnie spędzoną chwilę na śpiewie przy ognisku i nieco przypaloną baraninę.

19 października, w drugą rocznicę zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki, liczna grupa konfederatów z naszego obszaru, z transparentami i wieńcami, uczestniczyła w Mszy Św. i uroczystościach przy grobie ks. Jerzego w W-wie.

1 listopada na ementarzach krakowskich zorganizowaliśmy dużą akcję składania wieńców, flag narodowych oraz symboli KPN na grobach tych, którzy zaszli się w walce o niepodległość KPN-owskie plakaty na murze ementarza Rakowickiego przy ścianie Bolszewickie, ofiary Katynia oraz wojny 1920 r. Obok KPN w akcjach uczestniczyły: Solidarność, Federacja Młodzieży walczącej i Niepodległościowy Ruch Robotniczy.

11 listopada, w rocznicę odzyskania niepodległości, zorganizowaliśmy wraz z Ruchem "Wolność i Pokój" manifestację patriotyczną po Mszy Św. na Wawelu. Do szczegółowych informacji zamieszczonych w poprzednim numerze należy dodać, że kolegium III instancji uchyliło grzywnę wobec Dedytry Czechmasowskiej, przy której w manifestacji znalazł transparent KPN. Sensacyjne wręczenie kolegium wynikało z całkowitego zapłatania się w zeznaniach esbeków, którzy ujeli Dankę.

26 listopada uczestniczyliśmy w Mszy Św. za duszę ś.p. generała Okulickiego. Zamieszczone w czasie mszy na zewnątrz świątyni Dominikanów klepsydra i wieńce od KPN przetrwały przez kilka tygodni.

22 listopada jak co roku wzięliśmy udział w Mszy Św. za dusze Obrońców Lwowa w kościele Mariackim. I tym razem zawieszony w przedsionku kościoła wieńce od KPN przetrwał przez dłuższy czas.

16 grudnia, po Mszy Św. za górników kopalni Wujek, w kościele Osiedla Szklana Domy rozprawa zebrała kilkadziesiąt egzemplarzy na nową gazetę "N".

Przez cały okres sprawozdawczy trwało nadal akcja malowania napisów na murach. W nocy 16/17 XI młodzieżowa grupa KPN wymalowała kilkanaście ponad metrowej wysokości napisów o treści: "KPN" na krakowskich osiedlach: Wola Duch, Zachód, Kurdwanów, Piaski Wlk., Kazówce.

Pełn przesiadował w 1986 roku zasłużone krakowskie wydawnictwo Myśl i Interwencja. Po wpadce drukarni w maju, kolejnym wpisem pracujący w mieszkaniu przy ul. Stradziaków 9/22 zabrano SB 20 KLIK zatrzymując jednocześnie mgr inż. T. Gugałę /Kier. Dz. Transportu w Zakładzie /pmb AM/ i W. Pęciana /stud. I w germanistyki UJ/. Jednocześnie aresztowano właściciela mieszkania dr J. Pałosza /publicysta Tygod. Powszechnego/ i R. Kęska /drukarza z Zakładu przy ul. Krótkiej/. Rewizje przeprowadzono w mieszkaniach rodziców T. Gugały oraz właściciela J. Sawały i księżki

G. Marótki. Wszystkie autorzy dane osoby zwolniono po 48 godzin, uprzednio bezskutecznie proponując im współpracę z SB.

Przed Sądem Najwyższym w W-wie, w grudniu, odbyła się rozprawa rewidyjna w sprawie powództwa działaczki KPN z II Obszaru, A. Michałek, pako SB. Rozprawie przysłużyli się kierownicy działaczki KPN z L. Moczulskim. Przypomnijmy sprawę 2 maja 1985 r. A. Michałek, stud. nauk politycznych UJ, porwana została w przystanku autobusowego przez grupę SB-ków, którzy zwiózli ją na Mogiła do aresztu USW. /c.d. na str. 4/

Ustosunkowując się do zarzutów, że program KPN nie uwzględnia realiów geopolitycznych Moczulski odpowiedział: "Po pierwsze, jest to nasz obowiązek, a jeżeli coś jest obowiązkiem to walczyć trzeba. Nawet jeśli przegramy, a nie sądzę że byśmy przegrali. Zapytany czy wraca odpowiedzialność, oczywiście wracam, moje miejsce jest w Polsce, i robita będą to same co robikiem, albo na wolności albo w więzieniu."

Coraz więcej naszych dawnych kolegów-konfederatów, wraca do czynnej działalności w strukturach KPN. Przytoczeni rodzinnymi i osobistymi kłopotami, nie znający pracy po wyjściu z więzienia, nekami przez SB w różnych okresach dądl z czynnej działalności. Obecnie ożywiłi nowymi nalkiejami wracają do pracy w naszych strukturach. Kolodziej Witamy Was z chwytami, ramiionami. Wasze doświadczenie, Wasze umiejętności, Wy sami potrzebni jesteście Konfederacji. K.A.B. Obszaru II i Redakcja Niepodległości życzą Wam sukcesów w działalności niepodległościowej w Nowym Roku.

15 grudnia w krakowskiej Rotundzie, w Bibliotece Siuchaczów Prawa UJ zorganizowano Studencką sesję popularno-naukową nt. "Polski Październik 1956". Po intensywnych referatach w dyskusji wystąpił czł. R.P. KPN T. Król, który analizując znane fakty postawił tezę, że istniała możliwość odsunięcia Komunistów od władzy w Polsce w 1956 r. Między innymi Społeczeństwo uwierzyło wówczas Gomułce, a skutki tego ponosimy wszyscy do dzisiaj. Dyskusja skoncentrowała się wokół wystąpienia K. Króla. W sesji uczestniczyła liczna grupa konfederatów-studentów UJ.

8 stycznia w Sądzie województwa w W-wie odbyło się posiedzenie sądu w sprawie o zwrot zagarniętych przez SB przed-

Zespół redakcyjny "Niepodległości" jednomyślnie zdenerwował się po lekturze tekstu "Jak obalić komunizm" /Mała Polska nr 52/190/. Jego autor, po przedstawieniu jak wielu dziesięcioleci daremnych, ale nie do uniknięcia wysiłków, potrzeba, ażeby wreszcie obalić komunizm w drodze akcji zbrojnej - konkluduje: "Ale jest to robota dla Rosjan, a nie dla nas".

Nikt dziś nie proponuje Polakom rozpoczęcia walki zbrojnej z sowieckim najeźdźcą. Wynika to z wielu oczywistych i powszechnie znanych powodów. Głównym z nich jest fakt, który KPN uważa za smutny i groźny dla przyszłości narodu, że elita społeczeństwa polskiego, w tym również elita opozycji ani sama bić się nie chce, ani wogóle nie jest zdolna do wyobrażenia sobie sytuacji, w której bić się będzie trzeba. Słowo Afganistan np. budzi wśród tych Polaków jedno uczucie - grozę. Tymczasem Trybuna Ludu informuje za rządową agencją afgańską, że na terenie Afganistanu działa 1300 zbrojnych grup kontrrewolucyjnych, liczących razem 100 tys. ludzi. Wspiera ich 5000 grup zaopatrzeniowych. Wszystko w ósmym roku wojny wojsk ZSSR z samotnie walczącym narodem afganistańskim. Trudno przewidzieć dalszy przebieg tej wojny. Obecnie afganistańczycy uzyskali propozycję zawieszenia broni, na co odpowiedzieli dalszą walką. W Afganistanie nie oczekują, jak widać na to, aż Rosjanie cywilizują się i obalą komunizm. A może Afganistańczycy nie mają gwarancji, czy odrzuciwszy komunizm Rosjanie wyrzekną się także swego imperializmu? Na razie dedykujemy redakcji "Małej Polski" afganistańskie wiersze anonimowego auterstwa, które wybraliśmy z n-ru 16 "Arki".

W rozpalonym piecu zimnej wody nie ma
Między Rosjanami a nami zgody nie ma
Oprócz barykad pełnych krwi i prochu
Miejsca skąd przemawia prawda nie ma
Śnieg w górach tulipanów barwą zakwita
Powstańcy jak pantery na górskich szczytach
Na górskie pantery wróg zastawił paści
Ten ocalaje kto za broń chwyta

Kochani! Tulipana barwą przybrał świat
Nasza wojna z Roskami - choćby i sto lat
Nasza wojna z Roskami sto lat, choćby codzień
Bomby się nam na głowę sypały jak grad

CZY UWOLNIENIE SACHAROWA OPLACI SIĘ ZSSR?

Dlaczego Gorbaczow zezwolił Sacharowowi na powrót do Moskwy i nawet aranżuje mu wywiady /jednak tylko dla odbiorcy zachodniego/? Motywy genseka wyjaśniają osobliwa poglądy Sacharowa, np. o reaganowskim programie obrony kosmicznej - "Jest to program nieskuteczny, a więc destruktywny, nie przynosi nic pożytecznego ludzkości"; o energetyce jądrowej - "elektrownie konwencjonalne są b. uciążliwe dla środowiska niż jądrowe, które mogą być w 100 % bezpieczne. Wróciłbym do Moskwy, by takie właśnie elektrownie projektować". W świetle tych wypowiedzi, wyrażana przez Sacharowa krytyka woj-skowej obecności ZSSR w Afganistanie czy żądanie liberalizacji życia w Rosji wydają się być wkalkulowanymi przez Gorbaczowa, niewielkimi kosztami całej imprezy. Może Zachód da się znowu nabrać i zrezygnuje z nowinek wojskowych, które sam Sacharow uznał za niewiele warte, a których ZSSR długo jeszcze nie będzie w stanie wprowadzić na uzbrojenie Gzerwo-nej Armii.

a skończył Aleksander III w 1895 roku. "Misje" prowadzone były przy pomocy batów, więzień, Sybiru, bagnatów i kul karabinowych. Ostatni unicy na terenie imperium rosyjskiego trwali na Polesiu i Ziemi Chołmskiej. Zupamiętnienie inne było położenie unitów pod zaborem austriackim w Małopolsce Wschod. Tam właśnie wśród ukraińskich unitów narodziła się idea niepodległej Ukrainy, która przetrwała do dziś. W roku 1946 Stalin zlikwidował Kościół Grecko-Katolicki przyłączając Go do Moskiewskiego Kościoła Prawosławnego. Wszyscy biskupi z Metropolita Lwowskim Józefem Slipyjem poszli do więzień i zagrób. Połobny był los księży. Śmierć w więzieniach po roku 1946 poniosło 1400 księży z 1500 którzy nie podpisali aktu likwidacji Unii. Mimo tego Kościół Unicki trwa nadal i to nie tylko na emigracji i w PRL ale również w Sowietach, gdzie powstał tak zwany "Kościół katakumb", do którego wg danych hierarchii grecko-katolickiej należy ok. 4 mln wiernych. Działa konspiracyjne seminarium, udziela się święceń. Wobec Kościoła podziemnego władze sowieckie stosują nie przebierający w środkach terror; szykany admini. stracyjne, uwięzienie, a nierazkto męczeńską śmierć z rąk "nieznanych sprawców". Ten właśnie Kościół Grecko-Katolicki, zwany dziś coraz częściej Ukraińskim Kościołem Katolickim jest przyczyną smutku Patriarchy Moskwy Pimena i przeszkadza w pielgrzymce Jana Pawła II na uroczystości Tysiąclecia Chrztu Rusi. /π/

Wg ostatnio uzyskanych przez redakcję "N" informacji z nieoficjalnych źródeł kościelnych, jednym z głównych tematów długiej rozmowy Papieża z Jaruzelskim była sprawa wizyty Gorbaczowa w Watykanie i pielgrzymki Ojca Św. do ZSSR na Tysiąclecie Chrztu.

